

KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Stycznia. — Rok 1838.
Czwartek.

N^o 17.

Jutro, Ś. Kanut.
Urodz. J.C.W. W. X. Anny Pawł:

W dniu 20 Stycz. (1 Lutego) r. b. o godz. 10 zrana w Warszawie przy ulicy Ś. Jęrskiej pod liczbą 1778, odbędzie się *publiczne Posiedzenie Władz Towarzystwa Kred. Ziemi*, na którem Dyrekcja Główna zda sprawę zczytności w upłynionem półroczu dokonanych. — (Art. nad.) Eleonora z Kuszewskich *Jłnicka*, a z nią wsparcie i prawdziwa pociecha wielu nieszczęśliwych, znikła na zawsze! A ja straciłam w niej przyjaciółkę i serce; w naszym życiu napotykałyśmy wielu przyjaciół, ale takiego serca bardzo trudno znaleźć. *Aniela Szamocka*. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera: od Służącej G. za krawężność i zachwalstwo zł. 3, na drzewo dla ubogich. Dla biednej Kobiety cierpiącej melancholią złp. 20 od L. P. Dla tejże złp. 3 od R. — *Pieć Walców Warszawskich* skomponowanych na fortepjan przez Amatorkę *Ludwikę Zoffę P.*, znajdują się w Sklepie ubogich na Krak. Przed: i w składach muzyki Klukowskiego i Magnusowej, cena zł. 2; przeznaczone są na korzyść ubogich. Jeżeli nie utworzą dzieła, to zapewne cel dobroczynny wielu do kupna zachęci. — Onegdaj wśród przyjemnej zabawy familijnej, wiednym z gościnnych domów tutejszych, ukazały się 2 ładne, malutkie maseczki, kwestujące na wspomnienie nieszczęśliwej familji. Nie liczne towarzystwo wzruszone tkliwym wezwaniem ludzkości przez usta dziecinne, za przykładem uprzejmego i dobroczynnego w każdym razie gospodarstwa, w mgnieniu oka napęłniło ich koszyczki, a nieszczęśliwione siedmioletnie kwestarki, *Andzia i Metałcia*, przyjąwszy uściskania godnych swych Matek, pięknym wykonaniem gawoty, dopełniły przyjemności obecnych. Obyśmy zawsze umieli nasze uciechy powiększać rozkoszą dobrze czynienia! Składka w ilości złp. 66 gr. 20, odesłana zosta-

ła dla wręczenia cierpiącej rodzinie. B. — Druk nowej edycji *Taryfły Miasta Warszawy*, moiego układu, wkrótce rozpocząć zamierzam; upraszam przeto WW. Właścicieli possessji ażeby tak iak do pierwszego wydania, raczyli mnie wprost zainformować o wszelkich zmianach, razem o niedokładnościach iakie postrzegli co do imion i nazwisk w wydaniu pierwszym. Kartki te zechcą odesłać do Księgarni mojej, ulica Miodowa Nr 482, dom W. Zejdlera, wejście przez dziedziniec od Miodowej lub od Podwala. Wszelkie takowe wiadomości posłużą do sprawdzenia z ogólnym rękopismem. Nowe wydanie drukować się będzie piśmem większem i w ogólności będzie obszerniejszem niż teraźniejsze. Cena jednak zostaje ta sama, złp. 3 za egzemplarz. Z planem szczegółowym, moiego układu, do łatwego znalezienia numeru kiedy go dojrzeć trudno, złp. 6. Życzący mieć egzemplarz na papierze kleiowym i z większymi marginesami, zechcą go zamówić w Księgarni mojej i opłaci złp. 4 prenumerando. *J. Gliksberg*, Księg. Sz. P. w Kr. P. — Nr 1szy *Magazynu powsze.* rozpoczynający r. 1838, wyszedł z druku i zawiera: *Podróż do Konstantynopola w r. 1836; Pomnik Andrzeja Hoffer w Inspruku z ryciną; Nowe dzieła: Eugenjusz Aram romans L. E. Bulwera, przetł. żony przez F. S. Dmochowskiego (recenzja); Wiadomość bibliograficzna: Okolica nad rzeką S. Kler w wyższej Kanadzie z ryciną; Doniesienie Księgarskie i Tytuł do całorocznego zbioru. — Wczorajsze widowisko *Herkulesowe* zadowolilo Amatorów tego rodzaju; tem bardziej, że to pierwszy raz widziano *Herkulesa* i *Herkuleskę*; byłoby to widowisko istotnie zadziwiającem, gdyby tylekroć niewidziano *Rapa*; lecz i *P. Djupa* okazał wiele doświadczeń nadwyzczanej siły jeszcze tu niewidzianych. Chociaż*

dla zimna spieszono się z przedstawianiem sztuk, jednak powinno być dłuższe i podzielone na 2 akty. W Rozmaitości przywołani: po *Nienawiści kobiet* J. Panna *Piechowicz* i J. P. *Stolpę*; po *Synu narzeczonym*, wszyscy; a po *Jednej chwili*, J. Pani *Kurpińska*, J. P. *Żółkowski* i *Panczykowski*, i powtórnie J. P. *Żółkowski*. — (Ar. n.) Pomocdana bliźniemu, jest właściwej ludzkości przedmiotem, lecz gdy przychodzi w pomoc z okazaną gruntownie znajomością poświęcenia się swemu zawodowi, nie powinna być zamieszczana w oczach publiczności. Strapieni Rodzice przeszło 5-cio-letnią ciężką słabością swej córki, mimo najusilniejszych starań innych Lekarzy, przecież starania te nieodniosły pożądanego skutku, tak dalece, że już stracili nadzieję, ogładania jej kiedy zdrową, a nawet przy życiu. Właściwa Rodzicom czułość spowodowała jeszcze poruczyć ją nowo w te okolice przybyłemu W. Karolowi *Grygowicz*, Doktorowi Medy., Szefowi w b. Kommissji Rządu wojny, orderów wojskowych Kawalerowi, w mieście *Pinczowie* guberni *Kraków* zamieszkałemu, który gruntowną i bezinteresowną znajomością swej sztuki w przeciągu 6 tygodni od cierpień ją uwolnił, i na łono Rodziców zupełnie zdrową powrócił. Składając ci czcigodny Mężu niniejszym publiczne podziękowanie, daruj że w tym względzie obrażam Twą skromność, lecz to pochodzi z prawdziwej wdzięczności, i taką dla Ciebie z całą moją familją na zawsze pozostać pragnę. *Wincenty Rom: Jurkowski* Obywatel Gub: *Kraków*.

Z Petersburga. — Nabożeństwo w uroczystość pamiątki Narodzenia ZBAWICIELA, odbyło się w obec NN. PANSTWA w ocalałym *Ermitażu*, gdzie urządzono obozową cerkiew. Składano dzięki Przedwiecznemu w tym dniu od lat 25ciu wznawiane, za wstawienie i ocalenie Rosji. W chwili kiedy ozwał się pierwszy z metnych wystrzałów, towarzyszących obchodowi uroczystości, spadły opony z pomników wzniesionych przed *Kazańskim Soborem*, i oblieza

znakomitych bohaterów wojny narodowej, zięta *Kutuzowa-Smołńskiego* i *Barkłaj-de-Tolli*, ukazały się wdzięcznej potomności. — Do ocalenia *Ermitażu* najdzielniej przyczynił się J. C. W. W. X. *MICHAEŁ*; Woioownicy widząc Brata CESARSKIEGO dającego przykład poświęcenia się, rzucili się wypełniając JEGO rozkazy w ratowaniu. — Jenerał por: *Gołowin* teraz Dowódca korpusu *Kaukaskiego*, otrzymał od N. PANA order *S. Alexandra*.

Anglja. — Sprawa *Kanady* jest głównym przedmiotem rozpraw i nowin dziennikarskich; rząd tymczasem nie szczędzi żadnych starań do wzmocnienia wojska w tej prowincji i do uśmierzenia powstańców. Prezes Stanów zjednoczonych zabronił obywatelom amerykańskim udzielać pomocy wicherzycielom. — X. *Kapui* Brat Króla *Neapolit* z swoją małżonką codziennie spodziewany jest w *Londynie*. — Rokują sobie wiele świetnych zabaw przy koronacji Królów, która ma się odbyć w obec wielu znakomitych cudzoziemców.

Francja. — Mówią, że ministerstwo powzięło już stały zamiar względem osad afrykańskich; wojska ma być w tychże osadach 28,000, gdyż dotychczas z powodu wyprawy konstantyńskiej wymagała armja znaczniejszych jeszcze posiłków. — Najmłodsi Królewiczowie *Xiążęta Omal* i *Mapanje* znajdowali się 3 b. m. na widowisku w teatrze *francuzkim*. — Mieszkańcy *Oranu* i *Algieru* żałują bardzo odjazdu Jenerała *Biżo* do *Francji*, albowiem Dowódca ten będąc już dobrze obeznany ze stanem kraju, umiał przez zarząd roztropny zjednać sobie przychyłność Arabów.

Niemcy. — W *Wrocławiu* urzędownie ogłoszono, że w obwodzie tamecznym ukazali się włóczęgi i popełnili kilka znacznych kradzieży, a nawet dopuścili się rabunków; z tego powodu nakazano wójtom gmin, ażeby częste odbywali rewizje dla zabezpieczenia mieszkańców.

Hiszpanja. — *Kabrera* zdaie się tylko postępować z swoją kolumną, celem zasłonięcia no-

wej wyprawy do Kastylji, — Jenerał *Garcja* zabronił pod karą śmierci dostarczać Jzabellistom żywności. — Lord Jan *Haj* miał zażądać od rządu angielskiego 5,000 wojska, celem zabezpieczenia sobie *S. Sebastjanu* i *Bilbao*. — *Doh* Karol spodziewany jest w *Estelli*. — Gazety madryckie wynurzaia niechęć z powodu, że Anglicy umieia sobie kolejno przywłaszczac brzegi Hiszpanji; zdaie się, że nawet po ukończeniu wojny domowej, dopiero zjawia się niesnaski z rządem angielskim.

Rozmaitości. — 20 b. m. zamkną się galerje *Lawru*, a to z przyczyny prac, mających się przedsięwziąć około salonu z r. 1838. Chwała już teraz obraz *Pokusę S. Antoniego* przez *Pana Delarosa*. *P. Horacy Wernet* wrócił z *Afryki* z rarysmi 2ch obrazów, których wykonanie było mu polecone przez Króla. Ułożenie *Zdobycia Konstantyny* jest bardzo ciekawe. Pierwszy plan przedstawia baterję wyłomu w chwili gdy się zawala pod ogniem. Artylerzyści od 14tu godzin zacięci strzelaniem z armat bez posilenia się iadłem lub napoieciem, otrzymujac własnje zupę, zaiadaja przy ogniu posterunku, gdy tymczasem ich koleczy z piechoty rzucaja się na wyłom i szturmem dobywaja miasto. Sprzeczność ta będzie oryginalna, ale wszelka krytyka tu ustaie, skoro się zważy, że cała ta okoliczność jest historyczna, i że Artysta tak dalece posunął skrupulatność, że nawet skopował portrety wszystkich dowódców tej sławnej baterji. — Miotlarz w bliskosci *Landau*, używał łatwego sposobu do transportowania swoichmiotów; nie mając zapewne pieniędzy do kupienia taczki, skradał z sąsiedztwa potaczce do każdego transportumiotów, i takwje sprzedawał wraz z swoimi towarami. Przy 13ej zdybano go, stawiono przed sądem i skazano na 7mioletnie więzienie. Wszystkie 13 taczek ustawiono przed sądem jako dowód winy. — Namiętność Lorda *Stanley* dla koni i zakładów, tak dalece go przywiodła, że tymczasowo jest zmuszony wszelkie swoje docho-

dy zostawić wierzytelcom. Dopiero przed kilkaj laty dostał od swojego opiekuna 4,000,000 zł., a prócz tego miał jeszcze 1,600,000 zł. rocznego dochodu. W końcu miał 500 koni w swojej stajni. Zapewne wiakiem ustroniu Anglii będzie oczekiwat czasu, póki jego wierzytiele nie zostaną uspokoieni. — Wiednej z gazet niemieckich umieszczono takie oryginalne doniesienie: „Cóż to jest śmierć? Nikczemność ludzkiego życia, gdyż śmierć nie szanuje żadnego życia, chociażby było najszlachetniejsze. Srogo mnie doświadczyła, przez jej usnienie, chwala Bogu, zdrowej, pocziwej żony, czem zawsze była w naszym małżeństwie. Jej dwuznaczne życie, zawsze oznaczające moralność i cnotę, radbym jeszcze zatrzymać, lecz najmocniejsze medycyny nie zwalily jej choroby, a mnie obalily na ziemie. Umarła w delikatnym wieku lat 5ciu, dłużej nie byliśmy w małżeństwie. Para niezabezpieczonych dzieci mogłaby ze mną płakać nad jej grobem, lecz nasz związek był bezdzietnym. Póki usnięta będzie nieżywa, póty nie będę myślał o jej utracie, i dla tego się wymawiam ze wszelkich listów pocieszających. *Piekarz Sebastjan Pluterstett*. — W Poznańskiem w *Milcorzewie*, r. z. parobek *Michał Biały*, przez swego 20to-letniego brata i drugiego parobka *Piotra Stumkę*, mającego lat 23, śpiąc, napadnięty i uduszony został. Przyczyną tego było, że zamordowany o popełnionych przez zabójców kradzieżach donosił, co tych tak dalece rozjątrzyło, że tusząc sobie iż uczynek ich zostanie ukryty; ponieważ pod czas cholery przypadki nagłej śmierci nie były nic dziwnego, podczas młócenia umówili się, donosiciela udusić. Oba winowajcy już są przyaresztowani i przyznali się do swej zbrodni. — Pisma rossyjskie wspominaja z wielkimi pochwałami o młodej poetce, *Hrabiance Roztopczynownie*, i z płodów jej, równie jak z utworów młodego piewcy *Timofeiewa*, wiele pięknego wróła dla rossyjskiej narodowej poezji. — Towarzystwo sztucznych jezdzców *Pani da*

Buch, znajdujące się od niejakiego czasu w *Konstantynopolu*, zostaje pod bezpośrednią opieką wielkiego Sułtana, pobiera od niego płacę i z jego rozkazem opatrzeniem bywa we wszystko, czego tylko potrzeba do utrzymania ludzi i koni. Dostaje codziennie 400 ók siana, 300 ók słomy, a 200 ók owsa. Następnie: 15 ók mięsa, 2 oka ryb, 3 oka ryżu lub leguminy, 1 oko sera, 1 oko cukru, pół oka palonej i zmielonej kawy, 1 oko masła, 1 oko oliwy, 15 ók wina, 2 oka wódki (tych dwóch artykułów ostatnich jeszcze nikomu innemu nie dawano), 2 oka octu, 3 oka jaj, 2 oka kapłonów, 4 oka wątroby, 6 ók owoców i na miesiąc 10 ók mydła. Jedno oko obejmuje 71 łutów wagi wiedeńskiej. Towarzystwo od czasu jak od Sułtana zostało powołanem, aż do 1 Listopada r. z., dało tylko 11cie przedstawień, mianowicie: jedno w Sylistrii, 3 w Adrianopolu, a 7 w Konstantynopolu przed wielkim Sułtanem, od którego już także 172,000 złp. w pieniądzech otrzymało. Sztuczny jeździec *Sulljer*, którego Sułtan bardzo sobie polubił, odebrał zlecenie nieodżniania dla niego kilku koni. — Damy, autorki, pisały dotychczas po większej części powieści tylko dla dzienników. Od nowego roku wychodzi w Lipsku li przez Kobiety pisany dziennik: *Cazeta kobieca*, pismo dla zabawy kobiet. Ludwika Marezoll w *Jenie* jest wydawczynią i liczy 14 autorek jako współpracowniczek tego pisma. Ciekawi jesteśmy bardzo, żaki w tem piśmie krytyka i polemika przestrzeganiem będą. — Od niedawna pomnażają się w Paryżu iadące po ulicach najpiękniejsze powozy, nakładowane najodborniejszemi beczkami piwa, nad któremi rozpostarte są najpiękniejsze, suto złotem przyozdobione parasole chińskie. Są to tak zwane omnibusy wielkiego browaru, *brasserie Lyonnais*, które matkami partjami dowieżą swym gościom piwo aż do samych pomieszek, znajdujących się w rozmaitych kierunkach miasta. Zbliżanie się tego iadącego szynku piwnego, ogłasza przerażający

dźwięk niezliczonych dzwonków, ozdobiających chiński parasol. Jestto nowość zaprowadzona przez P. *Kombalota*, biegłego praktyka w tej gałęzi przemysłu. Nie do opisania, jaką ilość w pierwszych dniach na ten sposób sprzedano piwa, wkrótce zamówienia tak były liczne, że przedsiębiorcy nie mogli zadość odpowiedzieć żądaniu. — *Złoty kraj dla kobiet*. Podczas gdy biedne kobiety w Europie na mężczyzn bezłepność słusznie narzekają, że ich ta w panińskim stanie bez względu pozostawia; przeciwnie dzieje się po tej stronie Oceanu, gdzie jest kraj cały, w którym płeć męska za płcią żeńską nieustannie wzdycha, i do wiernej towarzyszki życia zutęsknieniem ramiona wyciąga, i gdzie za kobietę, bądź wdowę lub pannę, sztuka na sztukę, w przecięciu sto tysięcy piastrow płacą. Kraj ten, któremu przyroda, iak się zdaje, swojego najpiękniejszego daru odmówiła, ma zresztą wszystkiego podostatkiem; wydaie cukier, kawę, bawełnę i wszelkiego rodzaju zboże; najpiękniejsze trzody w dzikim stanie błakają się po jego bujnych i obszernych niwach; wiede tylko kobiety iest on nie płodny i iakby zaklęty. Illinois, iedno z niezliczonych państw Zjednoczonych stanów Amerykańskich, iest tą nieszczęśliwą krainą, w której mężczyźni równie z miłości iak i na żółtą febrę umierają. Nie masz smutniejszego widoku nad ten, iaki Chicago, stolica Illinois, przedstawia. We wszystkich ulicach napotykasz ludzi, wydawających głębokie westchnienia i wylewających łez potoki. Po ścianach wszystkich domów ujrysz nakreślone wiersze tchnące najtkliwszą miłością, każdy dom iest zbiorem żalów i czułych pieśni, iest to album liryczne; na każdym miejscu znajdziesz tylko osoby tęskniące za tkliwym sercem, szukające duszy kochającej któraby im garnek do ognia przystawiła, któraby się naprawą ich bielizny zająta! we wszystkich oczach gore płomień miłości, przez wszystkie pory przebiega się tęsknota miłosna. O! iest to położenie okro-

pne położenie. W całym mieście jeden tylko Gubernator, a drugi Konsul angielski, którzy się do tego podnieśli zbytku, że każdy z nich ma żonę. Lecz Damy te nie mogą nigdy wychodzić z swego pomieszkania; bowiem w tym dniu, w którymby się wyjść ośmielały, stolica Chicago buchnęłaby płomieniem. Każdym razem, gdy w Illinois ogłoszą działaniami przybycie parowego okrętu, wszyscy mieszkańcy biegą tłumem na brzeg morza, i wdarszy się na okręt, pytają kapitana, azali nieprzywiozł niewiast, któreby miał na zbyciu, choćby po największej cenie. Jednego razu przybyło do Chicago towarzystwo aktorów francuzkich, a już na trzeci dzień Dyrektor teatru został z aktorek ogołoconym! Prima donna poszła za małego plantatora, posiadającego prawie małe królestwo. Aktorka grająca stare matki, została małżonką sekretarza gubernatora, mającego kilka milionów w banku Stanów zjedno.; a z subrektą ożenił się pewien człowiek prywatny właściciel 38 domów w Chicago. Atoli mieszkańcy kraju Illinois nie długo będą z towarzyszek osieroceni. We wszystkich francuzkich i angielskich portach znajdują się okręty, biorące na swój pokład same tylko niewiasty, z którymi do Chicago popłyną. Spekulacja ta niezawodnie szczęśliwie się powiedzie. Dla tego wszystkie niewiasty, życzące sobie mieć 100 tysięcy dolarów rocznego dochodu, Illinejczyka za małżonka i ekwipaż, z zaprzęgiem 4ch zwierząt zwanych lama, niech się zawczasu zgłaszają do kompanji transportu niewiast w mieście Hawrze. — W domu szalonych w Somyr, zdarzył się przypadek okropny. Młode stadło małżeńskie odwiedziło instytut, Matka prowadziła za rękę 50cioletnie dziecko. W końcu przechodząc około pokoiku młodej 25cioletniej niewiasty, która utraciła rozum po rozstaniu się ze swoim niewiernym uwodzicielem i po śmierci swiego dziecka; warijotka spostrzegłszy dziecko przybyłych gości, porwała je z wściekłością w swoje objęcia,

ściskała, całowała i uciekła z niem w najodleglejszy kąt swojej izbetki. Ani błagania, ani groźby nie zdołały jej skłonić do oddania dziecka matce, aż drżącej z boiaźni. Dyrektor instytutu uspokoił jednak rodziców zapewnieniem, że zbytne natężenie zapewne spowoduje na warijatkę mocny sen, podczas którego dziecko będzie mogło być uwolnione. Tak też się stało. Już w kilka minut zwarty się powieki nieszczęśliwej obłąkanej; lecz okrzyk matki za ocaleniem swojego dziecka obudził spiacą, która widząc, że ją pozbawiono jedynego skarbu, wpadła w rozpaczające ięcenie, aż z niepomamowanej wściekłości pałała na ziemię, aby się więcej nie podnieść. Śmierć położyła kres jej cierpieniom.

PRZYECHALI DO WARSZAWY.

Rzewuski Jak: Dzie: z Bejdow; Borysławski Kon: Dzie: z Troianowa; Dowand Jgn: Dzie: z Jasieńca; Marszewski Andr: Dzie: z Rawnego.

DONIESIENIA.

PIÓR PAWICH 100 iest do sprzedania u Ręglow domu Nr 545 przy ulicy Długiej. — W tymże miejscu iest 27 sztuk GOŁĘBI do sprzedania.

POKOJ z KUCNIA od każdego czasu do najęcia na 1em piątrze przy ulicy Granicznej w domu M. Ejsmana utrzymującego Handel Żelazny na przeciw ulicy Królewskiej; wiadomość u Gospodarza w handlu.



Jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu Billard mahoniowy, z 2ma Lampami, kompletnemi Bilami, Kłami i wszelkimi rekvizytami w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Przechodniej Nr 959, w Szyngu na dole.

Zgubione w dniu 3 b.m. 3 DOWODY stałyby publicznej Fr. Skaradowicza; znalazca zechce oddać Riszardowi Hotelu Lipskiego, za nagrodą.




Unieżej podpisanej jak dawniej, tak i teraz dostać można do najęcia KOSTRZYMÓW i DOMIN na BAŁE i MASKARADY. Mieszkam w oficycie nowej

Teatru Wielkiego; wechód po seboinach prowadzących do Teatru Rozmaitości. — L. Polkowska.

DRZEWO OPAŁOWE w Kłocach i na szczytach, we wszelkich gatunkach, oraz w sążniach pół i całokubicznych, iakoteż sążnie wybrakowane i kursywe, dla wojska nieprzydatne, w Magazynie imois

własnym przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3039 i 40, po cenach umiarkowanych nabyć można; chęć kupna mający, zechcą się zgłosić dla powzięcia bliższej informacji do Kantoru mego pod Nr 2916, w domu na rogu ulic Solec i Ludnej existującego, -- *Abraham Simon Cohen*, główny Liwerant opatu i szwiata dla Wojska.

 W Magazynie *P. Jasińskiego* przy Nowej drodze na Solcu, jest do sprzedania **DRZEWO SOSNOWE** sztuk 150, w przecięciu po cali 18, zdrowe i długie przeszło 12 łokci, cena po zł. 13 gr. 10 razem; tudzież cieńszego sztuk 200 po zł. 6 gr. 20. Zyczący kupić, raczy się zgłosić do Nowickiego Nr 1666 Lit: B. przy ulicy Mokotowskiej.

W dniu 15 b. m. zginął w okolicach Franciszkańskiej, Bonifratskiej i Dzikięj ulicy, **PULJARES** żółtawy, w którym znajdowały się 2 Rewersy, jeden na przeszło zł. 400, 2gi na 600, Książka Służbowa, Pozew, i inne Papiery. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Dziłą do domu *W. Wasiutyńskiego*, do *Herszka Rozenband*, za dobrą nagrodą.



Osoby żyjące sobie Ubiorów Kostjumowych i Dominów Damskich w różnym guście, zgłosić się raczą w celu onych zamówienia do Magazynu robot i strojów damskich *Akordowej* przy ulicy Miodowej pod Nrem 484.

W Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 486 Lit: B., znajdują się **GORSETY** wyrabiane, według nadeszłych Paryżkich wzorów, w rozmaitych rozmiarach, zalecające się mechanizmem, za pomocą którego Dama za dotknięciem się, w jednej chwili rozsnurowaną być może; również **PASY** wygodne chroniące od zaziębienia, oraz **LENIUSZKI** w nowych fasonach; tamże wprowadzają się **KOLECZKA** w wszelkie przedmioty ubiorów zsnurować się mające. *Franz Fröhlich.*



Sarna żywa z małego wychowana, tak jest obłaskawiona, że się z matkami dziećmi bawi w pokoju, niczego się nie lęka i psów się nie boi, chleb bułki i wszelkie potrawy je, jest do sprzedania pod Nrem 1666 lit: B. przy ulicy Mokotowskiej, u Właściciela domu.

Urząd Muncypalny M. Warszawy. Podaje do publicznej wiadomości, że Starozakon: *Szaia Chaimowicz Fisselsingier* na teraz pod Nr 2845 mieszkający, o udzielenie Duplikatu **KSIĄŻKI** Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takież książki, która umorzona została, wyzwa niniejszem mieszkańców, aby, wrazie znalezienia, w Urzędzie Muncypalnym złożyli, gdyż one nikomu innemu do prawego u-

żytku posłużyć nie może. *P. o. Prezydenta Graybner. Sekretarz Generalny G. Jahotkowski.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Szwarzewskiego *Felixa* zagubioną została; znalazca raczy takową oddać do Cyркулу 7.



KOCZ używany, w dobrym stanie, zfordachem, do sprzedania, znajduje się przy ulicy Elekoralnej pod Nr 753; zaś względem ugody zgłosić się należy do jego właściciela pod Nr 489 lit: B. przy ulicy Długiej, do którego Stróż tego domu doprowadzi.

Doniesienie z Kantoru E. Doeplera. Ogłoszenie Dyrekcji Ilnej Loterji w Kurjerze przez które na własne żądanie od obowiązków Kolektora Loterji **LICZBOWEJ** uwolniony zostałem, niema żadnego wpływu na dotychczasowe stosunki Loterji **KLASYCZNEJ**, której Kantor pod moją firmą od wielu lat istniejący i nadal utrzymywać będę; polecając niniejszem Losy do 51 Loterji zapewniam spieszność i akuratną korespondencją dla Interesentów zamiejscowych. — *E. Doepler*, przy ulicy Miodowej Nr 492.

Z mojej postanowienia Sądowego Obiektu, iako to: Kufer, Stoły, Pudło od koczka, Lustro, Portrety, Koła 4, w Warszawie przy ulicy Przechodniej pod Nr 95, w dniu 7f19 Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 3 z południa prawnie zajęte ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Stół, w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2422, przez publiczną licytację sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.*

WYPRZEDAŻ WIN EN GROS.

Przy ulicy Bielańskiej w Lipskim Hotelu, na dole od frontu pod Nr 15, codziennie od godziny 9 z rana do 6 po południu, wyprzedaie się na butelki en gros, skład Win Węgierskich w dobrych gatunkach, po cenie niżniejszej przeszło o połowę ich wartości, a mianowicie: Nr 1 po złp: 2 gr: 6. Nr 2gi po złp. 2 gr: 20. i Nr 3ci po złp. 3 gr: 10.

Są do sprzedania **DOERA** od miasta Gubernjalnego Płocka mil 6, od granicy Pruskiej mil 5, od Wisły i miasta portowego mil 2 odległe, z 3 folwarków i 9 wsi i kolonji złożone, w których 101 dymów, do 1,000 ludności, 160 wódek chełmińskich rozległa, summa 56,600 złp. z Towarzystwa Kredytowego obciążone, summa złp. 168,000 taxy w Towarzystwie Ogniemw nieruchomości zabezpieczone, w gruncie dobrym obfitującym nadzwyczaj w wło-

ki i las znaczny, w dobrach kościoła parafjalny, wiatrak, jezioro wielkie, ogrody owocowe; bliższa wiadomość w domu Massona przy ulicy Niecałej pod Nr 614, u Czapskiego.

Pod Nr 385, na Krakowskiem Przedmieściu, można wynająć każdego dnia na spacer w okolicę Warszawy, kryty OMNIBUS na Saniach, oraz porządną KARETĘ, 3 POWOZY z fordekiem i KONI luznych z przyzwiołą zaprzęgą, do powozów lub karet dostać można. *Sejdlar.*

~~~~~  
**NOWY SKŁAD PŁÓTNA WEBOWEGO I KOPOWEGO.**

Do Składu Sukiennego Salinger et Komp. przy ulicy Miodowej w Pałacu Piotrowskiego dawniej Biskupów Kraków: pod Nr 496, na przeciwko filarów, nadesłano w komisjach najlepszych fabryk Szląskich znaczną partję Płótna Webowego i Kopowego, oraz Chustek białych llnianych z blichu ostatniego, które się szczególnie swoją białością i irwałością od poprzednich lat odznaczają sprzedać się po cenach stałych fabrycznych na każdej sztuce oznaczonych z zastrzeżeniem gdyby płótno nie było czyste llniane, lecz bawełną mieszane lub innemu uszkodzeniu uległe, że nawet pokraiane odbierze się, z którym polecając się Szanownej Publiczności, zapewniamy najlepsze i najtańsze kupno, iakie tylko w tym artykule wydarzyć się może.

~~~~~  
Administracja Xięstwa Łowickiego. — Podać do wiadomości publicznej, iż w dniu 15/27 Marca 1838 r. w Warszawie przy ulicy Niecałej w domu pod Nr 614 Lit: M., odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych Wyrobów Powroźniczych, między którymi znajduje się znaczna część Materiałów do okrętów i sprzętów przysposobionych; życzący przeto Materiały te nabyć, po zaopatrzeniu się w wadium w summie złp. 1500, w dniu i miejscu do licytacji oznaczonem stawili się zechcą. — Pełniący obowiązki Administratora Radea Kollegjalny, *T. Botwinko.* Sekretarz Administracji *R. Staszewski.*

W Głównej Polowej Prowiantkiej Komisji Czynnej Armji, w skutek rozporządzenia Władzy, odbywać się będzie publiczna licytacja na dostawę dla Kaukazko-Gorskiego pułku rozlokowanego w M. Kałużynie i pobliskich okolicach od d. 1 Marca 1838, do dnia 1 Stycz: 1839 r. MAKI PSZENNEJ 700 części, i MIĘSA 700 pudów. Targi naznaczą się na dzień 14/26, a ostatecznie 17/29 dnia Stycznia 1838 r. Zyczące przyjąć takowy liwerunek, małą

się zgłosić do licytacji na wyż wspomniane terminy z prawami i odpowiedniami kaucjami. Uprowadzić zaś mogą rozpatrzyć warunki, na mocy których powinna być uskuteczniłona dostawa maki pszennej i mięsa. — Warszawa 30 Grudnia 1837 r. Pełniący obow: Jenerał Prowiantmistrz Armji *Zenett.* Członek Komisji *Butałowicz.* Członek Komisji *Semenenko.* Sekretarz *Birar.*

W dniu 10/22 Stycz: r. b. o godz: 9 z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację 91 sztuk DRZEWA opałowego olszowego partjami lub ogółem na Placu w domu Nr 3001, przy ulicy Czerniakowskiej, a to za gotówkę pieniądze więcej dającym.

W dniu 7/19 Stycz: r. b. o godz: 3 z połud: na Targu Muranowskim, odbędzie się sprzedaż dwóch KROW przez publiczną licytację więcej dającym.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podać do powszechnej wiadomości, iż w Lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, r. b. w terminach niżej wyrażonych o godz: 11tej przed południem, odbywać się będą licytacje głośne o dostawę przedmiotów następujących: 1) W d. 10/22 Stycznia o dostawę żelaza kutego łanago i innych metalowych przedmiotów, z obowiązkiem złożenia na wadium złp. 1640. 2) W d. 11/23 Stycznia o dostawę pakietu i szpagatu z obowiązkiem złożenia na wadium złp. 82. 3) W d. 12/24 Stycznia o dostawę wapna wiedeńskiego, drzewa bukspanowego, gąbki i innych drobnych przedmiotów, z obowiązkiem złożenia wadium złp. 250. 4) W d. 13/25 Stycznia o dostawę łożu, świec, mydła i knotów bawełnianych, z obowiązkiem złożenia na wadium złp. 320. 5) W d. 14/26 Stycznia o dostawę oleju llnianego i rzepakowego, z obowiązkiem złożenia na wadium złp. 60. 6) W d. 20 Stycznia (1 Lutego) o dostawę potażu, kamienia winnego i kremortartary, z obowiązkiem złożenia na wadium złp. 230. Warunki w każdym czasie mogą być przejrane w Biurze Dyrekcji Mennicy. — Dyrektor *Bienkowski.* Członkowie Dyrekcji: Kontr: Jen: *M. Biernacki.* *Zabiński.*

~~~~~  
 Skład SUKNA Jana Schwartzschultza, przeniesiony został z dotychczasowego lokalu z Krak: Przed: z pod Nru 411, na ulicę Długą pod Nr 544, na przeciw domu Tyzlera, o czem Szanownych mnie odwieżdżających i kupujących zawiadamiam.

~~~~~  
 Dnia 12 Stycznia r. b. zginął podpisanemu z stanęci PULJARES, w którym było 2 WEXLE, jeden

na sumę złp. 240, przez Henich Elbych i Symche Wandoler po żydowski podpisany, 2gi na złp. 120, przez Lewka Riszfeld i Jeraela Riszfeld także po żydowski podpisany, jednak gdy summy nie tyle wyraźnie wypisane, lecz tylko cyframi i na żaden termin i zlecenie, tak prawie iak blankiety; upraszam więc o danie wiadomości mnie podpisanemu pod Nr 2264, za nagrodą, gdyż te wexle nikomu służyć nie mogą.

Abram Edelszejn.

**Doniesienie Loteryjny z Kantoru
WŁADYSŁAWA ALFONSA KRONENBERG**

przy ulicy Senatorskiej Nr 480.

W ciągnięciu 50 Loterii wygrano w moim Kantorze
Wielkie PRAEMIUM

Złp. 200,000 na Nr 58,656,

oprócz wielu, pomniejszych wygranych.

Polecam się Łaskawej Publiczności LOSAMI całkowitemi i częściowemi do I klasy 51 Loterii, której ciągnięcie odbędzie się w dniach 6 i 7 Lutego r. b. Osobom na Prowincji zamieszkającym, zapewniam się rychłą korespondencją. *W. A. Kronenberg.*

Złp. 50 Nagrody.

Podwyższając do złt. 50 nagrodę za odprawienie zaginionego w dniu 5 b. m. przed pałacem loterii PUDŁA białego bez odmiany, lub doniesienie o nim do domu przy ulicy Niecałej Nr 614 pod Karpim, na im piętnie pewnej wiadomości; właścicieli ostrzeżę usiłującego przywłaszczyć go sobie bądź tu w miejscu, bądź na prowincji mieszkającego amatora, iż zapewne nie przewidział wszystkich następstw tego zamiaru. Doniesienia listowne z prowincji mogą być w powyższe miejsce pod Adresem do Pana S. nadsyłane.

**Biuro Informacyjno Są-
dowo-Administracyjne,**

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu
Sztejnkeler Bankiera.

Kiedy pomimo czynionych przełożeń tak do WW. Kommissarzy iako też Biura Policji miejsca zamieszkania. a) W. Rozalii Karskiej. b) W. Magdaleny Igo ślubu Rogowskiej, powtórnego Kossakowskiej. c) W. Ludwika Edwarda Freier. d) W. Tadeusza Gawrowskiego z Machnoski v. Miechnoski wykryte nieostały. Ma zaszczyt wezwać uprzejmie ażeby pomienione Osoby, lub umocowani, celem odebrania adresowanych do nich z Wysokiej

Heroldji Królestwa Polskiego Ekspedycji, zgłosić się raczyli do pomienionego Biura.

DONIESIENIA z BIURA ZLECEN Nr 473 i C.

Od Igo Kwietnia jest do wypuszczenia AUSTERJA o 5 mil od Warszawy odległa, przy szosie do Kalisza lub Poznania, między Stacją Seroki i Sochaczewem. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie u Rządu domu pod Nr 1346, ulica Mazowiecka lub na miejscu dokładniej u Rządu Dóbr do których ta nowo wybudowana Austerja należy.

Jan (Schütze) Szyce KRAWIEC mekzi przeniósł mieszkanie z pod Nr 419, Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej do domu Grassowa.

Dziś rano zimna stopni 17. Wezór w południe 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Uczony*. 4 raz *Dwie przeciw jednemu*. — Dziś w Wielkim Teatrze niema widowiska.

Tyrolczykowie *Hauser i Mitreiter* uprzyjemnią dzisiejszy wieczór śpiewami Alpejskimi i grą na Cytrach, w Kawiarni w Hotelu Polskim.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będzie rodzina Tyrolska *Szmítów*, która jest mile słuchana od Szanownej Publiczności.

Dziś w Hotelu Lipskim w Restauracji przy ulicy Bielańskiej, grać i śpiewać będą *Paulina Prąjs i Siostry Zenger*, przy tej muzyce dostać można różnych Potraw i Napoiów przy rychłej usłudze i pomiernej cenie. *Lencka.*

Dziś w wieczór od godziny w pół do 6, grać będzie KWINTET *Kubetki* u Kamińskiego przy rogu ulicy Trębackiej i Nowosenatorskiej, przytem KOLACJA składać się będzie z najświeższych Potraw.

Dziś w nowo wyrestaurowanej Kawiarni obok Potczy, na rogu ulicy Krakow: Przedm: i Trębackiej, pod Nr 420, w domu P. Baroka, rodzina *Rudlerów* grać i śpiewać będzie, o godz: 5 do 10 w wieczór.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż można dostać PACZKOW w najlepszym gatunku z konfiturami malinowemi, z powidłami i iabtkami, sztuka po gr. 3; za dobroć zarezęcam, przy ulicy Krakowskie Przedmie: obok Dobroczyńności, Nr 371.

Marjanna Ptasińska.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Otugiej Nr 550, SNIADANIE: Okoń z iaią; Szezupak z sos: lub smaż. Karp z sos: na szaro, Lin smaż. z kapu; Pierogi tartari ze śmiet; Zupa ryb: z kluse; Zrazy zawią: z kaszą; Barszcz ze śmiet; i Rosół. KOLACJA: Jaiecznica ze szczypior; Ryby na gorąco lub na zimno, Bewszytk po angielsku i t. d.